



SZAFARZ



*Pismo Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej
Archidiecezji Gnieźnieńskiej*

1/2008(3)

www.szafarzekom.gniezno.opoka.org.pl

Terminy spotkań rejonowych

Zgodnie z informacjami przekazanymi w czasie rekolekcji wielkopostnych w czerwcu 2008 roku odbędą się spotkania rejonowe, na które zaproszone są również szanowne małżonki nadzwyczajnych szafarzy. Terminarz spotkań jest następujący:

16 czerwca Chodzież, parafia Nawiedzenia NMP godz. 17:30. Odpowiedzialny za spotkanie: Jacek Skowroński (jacek@alauda.pl tel. 505200649).

17 czerwca Janikowo, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa godz. 18:00. Odpowiedzialny za spotkanie: Jan Plewa (tel. 783187655).

18 czerwca Rogowo, parafia św. Doroty godz. 18:00. Odpowiedzialny za spotkanie: Lech Królak (tel. 509057650).

Spotkania rozpoczną się od mszy świętej, na której zostaną odnowione przyrzeczenia małżeńskie. W czasie mszy pary małżeńskie będą siedzieć razem w nawie kościelnej, natomiast do mszy będą służyli szafarze, którzy przyjadą bez żon. Po mszy będzie można spotkać się na kawie oraz uczestniczyć w wykładzie formacyjnym. Należy zabrać ze sobą albę, identyfikator oraz krzyż szafarski.

ks. Franciszek Jabłoński

Adwentowy dzień skupienia

W dniu 15 XII 2007 r. w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym odbył się Adwentowy Dzień Skupienia dla Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej. Uczestniczyło w nim 72. szafarzy w tym 7. kandydatów. Szafarze wysłuchali konferencji dr Jacka Pulikowskiego, która dotyczyła roli ojca w rodzinie. Według *Familiaris consortio* jest on odpowiedzialny za życie, wspólnie z żoną bierze udział w wychowaniu, jest odpowiedzialny za zabezpieczenie materialne rodziny oraz daje przykład dojrzałej postawy chrześcijańskiej. Po wykładzie szafarze mieli możliwość skorzystania ze sakramentu pokuty i pojednania oraz uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej w seminarialnej kaplicy pw. Zwiastowania NMP pod przewodnictwem ks. Franciszka Jabłońskiego – opiekuna szafarzy. W homilii ks. Franciszek nawiązał do tematu roku duszpasterskiego: „Bądźmy uczniami Chrystusa we wspólnocie Kościoła”. Jakim jestem uczniem Chrystusa jako szafarz? Po Mszy św. ks. Franciszek poświęcił i wręczył specjalne krzyże szafarskie.

W czasie obiadu ks. Krzysztof Domagalski, misjonarz z Czadu, podzielił się refleksjami na temat posługi szafarzy w Czadzie oraz zachęcił do troski o Kościół powszechny, który

jest misyjny ze swej natury. Informacje na temat posługi szafarzy w Archidiecezji Katowickiej przekazał szafarz posługujący w tej diecezji.

Na zakończenie dnia skupienia szafarze spotkali się z ks. Arcybiskupem w Rezydencji Arcybiskupiej. Ks. opiekun zdał ks. Arcybiskupowi relację w jaki sposób szafarze objęci są formacją w archidiecezji: rekolekcje, dzień skupienia, spotkanie rejonowe oraz poinformował o innych inicjatywach takich jak: wydrukowanie specjalnej książeczki do posługi szafarzy, zrobienie krzyża szafarskiego, identyfikatorów, strony internetowej, okolicznościowej gazetki oraz specjalnych legitymacji. Życzenia świąteczne i jubileuszowe z okazji 50. rocznicy kapłaństwa ks. Arcybiskupa złożył w imieniu szafarzy p. Wacław Gieburowski.

Ks. Arcybiskup wyraził radość ze spotkania, wskazał na to, aby wraz z duchowością eucharystyczną była także postawa eucharystyczna, na co wskazuje *Sacramentum caritatis*. Odpowiedział także na pytanie szafarzy, którzy zainteresowani byli stałym diakonatem. Ks. Arcybiskup w swoim przemówieniu powiedział, że osobiste spotkanie z szafarzami to coś więcej, niż tylko wiedza o nich i ich posłudze. Wspominał również swoje przeżycia związane z pierwszym podejściem do tabernakulum po święceniach diakonatu, dodając że w perspektywie wielu lat sporo się zmieniło w patrzeniu na świeckich i ich posługę przy ołtarzu. Ks. Arcybiskup podziękował szafarzom za ich świadectwo oraz za to, że starają się być jak najlepszym pomostem między kapłanami a osobami świeckimi. Na zakończenie spotkania ks. Arcybiskup podziękował szafarzom za ich gorliwą posługę w parafiach, a szczególnie za troskę o chorych do których zanoszą Komunię św. i udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

JS

Rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej w Rościnnie

Tegoroczne rekolekcje odbyły się w dniach 22-24 lutego 2008 r. w Rościnnie. Ich hasło nawiązywało do tematu programu duszpasterskiego i brzmiało *Bądźmy uczniami Chrystusa*. Rekolekcje rozpoczęły się kolacją, po której ks. Franciszek Jabłoński krótko omówił ich plan, podział na grupy oraz przedstawił kolejnych kandydatów na szafarzy. W tym roku zmieniły się pewne punkty programu, m.in. droga krzyżowa została przeniesiona na sobotę, a w piątkowy wieczór i noc szafarze mieli możliwość adorowania Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Pomocą w dobrym przeżywaniu rekolekcji była posługa p. Darii Czekalskiej, która akompaniowała i uczyła na śpiewu.

Po kolacji rozpoczęło się nabożeństwo pokutne prowadzone przez ks. Franciszka. W homilii ks. opiekun wspominał o potrzebie uczestniczenia w takich nabożeństwach aby uniknąć niebezpieczeństwa wpadania w duchowy schematyzm. Niebezpieczeństwa te wiążą się m.in. z psychiczną strukturą mężczyzny, która utrudnia przyznawanie się do winy i praktykowanie częstej spowiedzi.

Po nabożeństwie nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu. W czasie adoracji szafarze mieli możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania, którym służyli trzej kapłani. Gdy wszyscy chętni skorzystali z sakramentu spowiedzi szafarze uczestniczyli we mszy świętej celebrowanej przez ks. Franciszka Jabłońskiego. Kazanie w czasie mszy wygłosił ks. Krzysztof Domagalski. Główne myśli kazania nawiązywały do hasła tegorocznego programu duszpasterskiego i jego interpretacji. Słowa *czynić uczniów wśród wszystkich narodów* dotyczą nie tylko nauczania innych ludzi, ale przede wszystkim własnego świadectwa o żywym Chrystusie i jego Ewangelii.

Konferencje o. Aleksandra Dońca OMI
Sobotnie przedpołudnie wypełnione było

konferencjami, które wygłosił o. Aleksander Doniec OMI z Markowic. Dotyczyły one powołania i duchowości szafarza w perspektywie bycia uczniem Chrystusa. Rekolekcje wielkopostne, to czas pełniejszego stawania się uczniem Chrystusa. Kapłan, czy też szafarz, nie powinni popadać w rutynę. Muszą pielęgnować i pogłębiać duchowość eucharystyczną, Eucharystia bowiem jest szczytem i źródłem życia duchowego Kościoła. Jak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II: *Pójdźcie na Eucharystię, to pójdźcie na Kalwarię, na spotkanie z Odkupicielem*. Także Sobór Watykański II w Konstytucji o Liturgii Świętej pisał: „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyścia, utrwalił Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiętkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napęlnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały”. Dlatego też powinniśmy zastanowić się, jakich postaw wewnętrznych domaga się od nas udział we Mszy Świętej, zwłaszcza od kapłanów i szafarzy. Pierwszą z nich powinna być postawa nawrócenia. W Ewangelii Św. Mateusz w rozdziale 26 opisuje, jak najpierw Piotr zapewnia Chrystusa o swojej niezłomnej wierności, zaś później trzykrotnie się Go zapiera. My szafarze, podejmując się swojej posługi, podobnie jak Piotr deklarujemy wierność Chrystusowi. Niestety z czasem rutyna przykrywa ten zapał, trzeba więc odświeżyć nasz entuzjazm. Podobnie rzecz się ma z małżeństwem – tu także życie weryfikuje nasz zapał i powinniśmy starać się go odnawiać. Łzy Piotra są znakiem żalu i skruchy, ponieważ zrozumiał swój grzech. A więc obok grzechu i słabości są też łzy – mające charakter oczyszczający, świadczące o gotowości nawrócenia. Piotr chce wypełnić swą deklarację, iść za Jezusem. Trzeba więc gorzko zapłakać i podjąć osobiste postanowienie by nie wracać na drogę grzechu. Wy-

miar pokutny każdej Mszy Świętej ujawnia się najpierw w akcie pokuty – przyznajemy się w nim do swej grzeszności i prosimy Jezusa Chrystusa o oczyszczenie z grzechu. Podczas spotkania z Bogiem mamy świadomość swej małości i słabości, tylko wobec bliźnich zakładamy maskę, by pokazać się lepszymi. Przed Bogiem stajemy w skrusze, pokorze, prawdzie. Akt pokuty wyraża naturę grzechu i pojednania. Grzech to rana zadana sobie, rodzinie, Kościołowi – pokuta jest powrotem do Boga, do wspólnoty. Ten początek Mszy Świętej, mający charakter oczyszczający, jest szczególnie ważny – pozwala nam pełniej i lepiej uczestniczyć w spotkaniu z Panem – nie można więc go pomijać spóźniając się na Mszę. W dalszym ciągu Mszy św. kolejnym aktem pokuty są słowa: *Panie zmiłuj się nad nami*. Jezus Chrystus zwany barankiem poniósł śmierć męczeńską za nasze grzechy. W Modlitwie Pańskiej słowa – „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” – są dalszym aktem pokuty i nawrócenia. Występuje tu ściśle powiązanie dwóch elementów wezwania - prośba o przebaczenie nam i gotowość do wybaczenia innym. Słowa: „bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na Ziemi” wzywają nas, byśmy byli pojednani z Bogiem, samymi sobą i bliźnimi, byśmy całkowicie poddali się woli bożej i byli gotowi jako pierwsi przepraszać. Naśladujemy więc Jezusa Chrystusa – „niech się stanie wola Twoja”. Kolejne akty pokutne we Mszy św., to modlitwa „Baranku Boży” oraz dalej sam obrzęd łamania chleba. Łamanie chleba jest bowiem znakiem, wyobrażeniem śmierci krzyżowej Jezusa Chrystusa. Papież Jan Paweł II pisał o ścisłym związku Eucharystii i Sakramentu Pojednania – to samo podkreśla także Benedykt XVI.

Kolejnym elementem duchowości eucharystycznej ucznia – szafarza powinna być postawa nawrócenia. W Ewangelii wg Św. Jana, w scenie dialogu Piłata z Jezusem padają słowa: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”. Ta wypowiedź

Jezusa zachęca nas do słuchania całym sercem. Słowo zamieszkuje we mnie, owocuje, a ja staram się żyć usłyszonym Słowem. Takiego słuchania uczy nas Maryja – „rozważała w swoim sercu”. Tak więc stają przed nami trzy zadania – słuchać, rozważać i żyć Słowem. Postawa szafarza powinna polegać na słuchaniu Słowa Jezusa Chrystusa. W czasach apostołskich Liturgia Słowa stanowiła jedność z łamaniem chleba. Wskazuje na to historia na drodze do Emaus – najpierw słuchanie Jezusa Chrystusa, potem łamanie chleba. Chrystus pod postaciami chleba i wina jest tak samo obecny, jak w Słowie Bożym. Sobór Watykański II podkreśla znaczenie Liturgii Słowa i jej związek z Liturgią Eucharystii. Zwraca uwagę, że zbyt mało akcentujemy obecność Chrystusa w Liturgii Słowa. Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim liście apostołskim *Dies Domini* przypomina o konieczności głoszenia Słowa Bożego, jako dialogu Boga z ludem.

O. Aleksander wygłosił także homilię w czasie Mszy świętej. Tematyka homilii dotyczyła fragmentu Ewangelii o manotrawnym synu.

W czasie popołudniowych spotkań w grupach szafarze zapoznali się z Orędziem Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2008 oraz Orędziem Ojca Świętego na XLV Światowy Dzień Modlitw o Powołania z 13 kwietnia 2008. Każda grupa omówiła własne doświadczenia związane z tematyką orędzi oraz zastanowiła się nad możliwością wypełniania opisanych postulatów w życiu codziennym.

Konferencja ks. Tomasza Trzaskawki
Wieczorną część soboty wypełniła konferencja ascetyczna ks. Tomasza Trzaskawki. Ks. Tomasz przedstawił charakterystykę ucznia Jezusa. Słowo „uczeń” w języku polskim pojawia się nie tylko w kontekście biblijnym, ale także świeckim, co powoduje, że kojarzy się z wiedzą i wychowywaniem, a mniej z mądrością. W Starym Testamencie słowo „uczeń” jest prawie nieobecne. Pojawia się dopiero w Talmudzie oraz w Nowym

Testamencie w specjalnym znaczeniu. Uczeń to przede wszystkim ten, kto uznał Jezusa za swojego mistrza. Cechy charakterystyczne ucznia Jezusa to:

powołanie – chcieć być powołanym to nie to samo, co nim być.

osobiste związanie z Chrystusem

przyjmowanie krzyża – umartwienia to nie to samo, co krzyż. Można być chrześcijaninem bez umartwień. Właściwą ascezą jest rozpoznawanie i przyjmowanie krzyża. Krzyżem mogą być okoliczności życia, pewne rzeczy w nas, ale nie drugi człowiek jako taki. Jeżeli fiasko czyni nas ludźmi zgorzkniałymi, cynicznymi to znaczy, że nie biorę swojego krzyża, że go nie rozumiem.

Zakończeniem sobotnich zajęć była droga krzyżowa w ogrodzie prowadzona przez ks. Franciszka Jabłońskiego, w której uczestniczyli szafarze trzymając w ręce zapalone świece. Rozważania do poszczególnych stacji drogi krzyżowej zaczerpnięte były z książki kard. Stanisława Dziwisza „Bo wezwał cię Chrystus”.

Ostatni dzień rekolekcji rozpoczął się od wspólnie odśpiewanej jutrzni, po której było śniadanie oraz spotkanie z opiekunem szafarzy, ks. dr. Franciszkiem Jabłońskim. Ks. Franciszek omówił bieżące sprawy organizacyjne, poprosił Sebastiana Szygendę o odczytanie listu od Aleksandra i Barbary Szanieckich, którzy pełnią posługę misyjną w Tanzanii oraz zaprezentował kalendarze misyjne i książki o tematyce misyjnej.

Po spotkaniu z ks. opiekunem szafarze pracując w grupach mieli możliwość przedstawienia tych elementów rekolekcji, które były dla nich najważniejszym przeżyciem. Szafarze najczęściej wymieniali następujące rzeczy:

- droga Krzyżowa i komentarze do niej
- adoracja Najświętszego Sakramentu oraz silentium
- konferencje o. Dońca i ks. Trzaskawki
- śpiewane psalmy w czasie Jutrzni i Nieszporów
- nabożeństwo pokutne i czas na spowiedź

— kontynuacja pracy w grupach.

Jak zwykle na koniec rekolekcji szafarzy odwiedził ks. biskup Bogdan Wojtuś. W czasie spotkania z księdzem biskupem szafarze przedstawili krótkie sprawozdanie z przebiegu rekolekcji oraz zadali kilka pytań. Pierwsze z nich dotyczyło powrotu tytułu prymasa do arcybiskupa gnieźnieńskiego w kontekście niedawnej decyzji papieża Benedykta XVI o przedłużeniu kadencji ks. arcybiskupa Henryka Muszyńskiego. Następnie szafarze pytali o różnice w posłudze biskupiej na przestrzeni lat. Ks. biskup wskazał kilka zaobserwowanych zmian:

- zmiana w podejściu do zaangażowania świeckich
 - zmiana w duszpasterstwie rodzin
 - pełniejszy udział świeckich w misji Kościoła
 - rosnąca potrzeba rekolekcji zamkniętych
- Wszystko to zdaniem ks. bpa Bogdana Wojtusia wskazuje na pogłębianie duchowości polskich katolików, chociaż nie zawsze jest to związane z bezpośrednim przełożeniem na dane statystyczne. Ks. biskup poruszył także głośną sprawę odejścia prof. Tomasza Węclawskiego z Kościoła przedstawiając problemy z interpretacją jego nauczania.

Ostatnim elementem rekolekcji była msza święta z ks. biskupem. W czasie homilii ks. biskup przypomniał znaczenie Wielkiego Postu jako ostatniego etapu przygotowania do chrztu dla katechumenów. Fragment niedzielnej ewangelii przedstawia Jezusa, który sam prowadzi katechezę przygotowującą do przyjęcia zbawienia i poznania Jego samego: najpierw jako człowieka, potem jako proroka, a na końcu jako Mesjasza. Końcowym wnioskiem homilii było stwierdzenie, że sama wiedza jest niewystarczająca w poznaniu Chrystusa, bo potrzebna jest jeszcze wiara. Szafarze ofiarowali składkę ze mszy świętej w wysokości 1004 zł na potrzeby przebywających na misjach Aleksandra i Barbary Szanieckich. Po mszy św. i wspólnym posiłku szafarze podziękowali ks. biskupowi oraz ks. opiekunowi

za obecność i troskę o rozwój duchowy swoich podopiecznych.

*Jacek Skowroński
Tomasz Połajdowicz*

Homilia ks. bpa Grzegorza Balcerka z wrześniewej pielgrzymki szafarzy na Jasną Górę

Przeżywamy dzisiaj podwójne święto. Najpierw to liturgiczne, przypadające na dzień 29 września: mianowicie świętych Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała. Ale także święto nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. pielgrzymujących na Jasną Górę do naszej Matki i Królowej, Maryi. Spróbujmy więc połączyć myśl zbawczą tych obydwóch świętowań - Maryi i Archaniołów.

Św. Michał Archanioł wyznaczony przez Boga, ze względu na swoją pokorę do walki z szatanem, jest wymieniany w Piśmie świętym między innymi w 12 rozdziale Księgi Apokalipsy. Archanioł Michał, staje do walki z wężem starodawnym - szatanem, u boku jak mówi święty tekst, Niewiasty obleczonej w słońce, a na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Kościół w owej Niewieście rozpoznaje Maryję Matkę Bożą, Niepokalaną Królową nieba i ziemi. Można więc mówić o jakimś współdziałaniu Maryi i św. Michała Archanioła w walce o nasze dusze, o to, byśmy nie ulegli grzechowi, lecz zwyciężyli w pokusie szatańskiej.

Św. Archanioł Gabriel – jego postać dobrze znamy dzięki św. Łukaszowi Ewangelicie. A św. Łukasz, jak mówi Tradycja, dwa pierwsze rozdziały swojej ewangelii, tak żywo i plastycznie przedstawiające zwiastowanie narodzin oraz narodzenie św. Jana Chrzciciela i naszego Zbawiciela – Jezusa Chrystusa, napisał na podstawie świadectwa Maryi. Niezwykły jest dialog wysłańca Boga, Archanioła Gabriela, z prostą dziewczyną z Nazaret – Maryją, która została wybrana na Matkę Bożą. Przypomnijmy najpierw słowa

Gabriela: *Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga* - mówi Archanioł - Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. A teraz słowa Maryi: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Matka Boża i Archanioł Gabriel uczą nas w tym niezwykłym dialogu rozpoznania woli Bożej i jej pokornego wypełnienia.

Św. Archanioł Rafał. Tego wysłannika Boga ukazuje nam starotestamentowa księga Tobiasza. Choć dla wierzących i pobożnych Żydów pierwszymi i najważniejszymi Księgami Pisma świętego była tak zwana Tora, pięć pierwszych ksiąg Starego Testamentu, potem księgi proroków i księga psalmów, to jednak dobrze też znali historię starego i młodego Tobiasza i nadzwyczajna pomoc Archanioła Rafała im okazaną. To właśnie od czasu tego przekazu powierzamy Rafałowi patronat nad podróżującymi i chorymi. Być może, że i Maryja przyzywała pomocy Archanioła Rafała w czasie podróży do Betlejem, w czasie ucieczki do Egiptu, w czasie pielgrzymek do Jerozolimy, zwłaszcza wtedy, kiedy zagubił się 12 letni Jezus. Nasze pielgrzymki, nie tylko tę dzisiejszą, ale i naszą pielgrzymkę przez życie do nieba powierzamy nieustannie Matce Bożej i św. Archaniołowi Rafałowi.

Jest jeszcze drugi wymiar dzisiejszego świętowania. Z woli waszych księży Biskupów i proboszczów pełnicie, Drodzy Panowie, funkcję nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Nadzwyczajnych - to znaczy tych, którzy przede wszystkim zanoszą Komunię świętą chorym w niedziele, kiedy tego nie mogą uczynić księża zaangażowani w inne posługi w kościele. Ale także, jeśli jest rzeczywista taka potrzeba, gdy brakuje księży do rozdzielania świętej Eucharystii na Mszach św. niedzielnych, wy ją pomagacie rozdzielać. Nie na zasadzie wyręczania księży, ale na zasadzie koniecznej i nieodzownej pomocy. I tylko wtedy.

Krótko przed śmiercią Ojciec Święty Jan Paweł II wydał encyklikę: *Ecclesia de Eucharistia*. Bardzo was zachęcam, byście ten tekst uczynili wasza lekturą. Jeśli sami nie posiadacie tego dokumentu, poproście waszych Księży Proboszczów, by wam go udostępnili. Warto wnikliwie i powoli oraz z modlitwą przestudiować tę encyklikę. Zwróćmy w tej chwili uwagę na ostatni rozdział tego pięknego tekstu, który nosi tytuł: *W szkole Maryi, Niewiasty eucharystii*. Sługa Boży Jan Paweł w tym rozdziale wskazuje na te wydarzenia w życiu Maryi, które można by odnieść do Komunii świętej. Nie była to komunia eucharystyczna, ale była prawdziwa święta komunია, najświętsze zjednoczenie. Gdy Maryja poczęła z Ducha Świętego pod swoim Sercem Ciało i Krew Chrystusa, był to czas, w którym Maryja nosiła pod sercem, jak każda Matka, przez 9 miesięcy swego Syna. Z jaką delikatnością, otwarciem na pełnienie woli Bożej, z modlitwą i pragnieniem, by ta niezwykła komunია owocowała miłością bliźniego, także służbą wobec krewnej Elżbiety. Nie jest nam dana łaska macierzyństwa. Wszyscy jednak - biskupi, kapłani i świeccy szafarze eucharystii, powinniśmy stać się pilnymi uczniami w szkole Maryi, Niewiasty eucharystii. Jesteśmy dzisiaj tutaj w domu naszej Matki. Niech Ona pomoże nam wszystkim jeszcze bardziej ukochać Chrystusa. Niech uczy nieść Go do chorych i do spragnionych Chleba Eucharystycznego z delikatnością i miłością. A świadomość Jego żywej obecności w świętej Komunii, którą roznosimy - niech ożywia naszą wiarę, rodzi odpowiedź wdzięczności i miłości do Jezusa i do każdego człowieka.

List z Tanzanii

Mijają powoli dwa lata, kiedy to zaczęliśmy prosić Boga o powołanie nas do nowej służby. Myśleliśmy o włączeniu się do życia politycznego czy samorządowego, ale postanowiliśmy przyjąć bez komentarzy i pytań to, co Bóg nam „zapropnuje”. Rozpoczęliśmy

modlitwę w tej intencji. Szczególnym czasem były rekolekcje dla szafarzy, które kończyły się w niedzielę 2 kwietnia, pierwszą rocznicę śmierci Ojca św. Jana Pawła II. Kiedy wróciłem z Gniezna do domu późnym popołudniem, stanąłem w drzwiach i oznajmiłem Basi, mojej małżonce: „Mamy odpowiedź, jedziemy na misje”. OK – to był cały komentarz. Tak jak gdyby to była zwykła i normalna sprawa wyjeżdżać na misje. Ale wiele ważkich decyzji w naszym małżeństwie zapadało w ten sposób, czy to z mojej czy Basi propozycji. Oboje wtedy wiemy, że to jest dokładnie to, co powinniśmy zrobić.

Taka jest nasza odpowiedź na natchnienie Boże, ale co dalej. Trwało prawie dokładnie rok zanim nastąpił wyjazd. Wiele niewiadomych, problemów, wątpliwości, łącznie z ciężkim zawałem, z którego wyszedłem dzięki Bogu i z ludzkiego punktu widzenia, Basi błyskawicznej reakcji. Szaleńcza jazda do Wrześni, mądry lekarz, karetka na sygnale, gotowy stół operacyjny w Poznaniu i w końcu stycznia decyzja lekarzy, że mogę wyjeżdżać gdzie chcę, również na misje. Tak to się zaczęło. Pod koniec stycznia dowiedzieliśmy się, że mamy bilety lotnicze na dzień 25 marca, czyli Zwiastowanie NMP. To tak, jakbyśmy na wzór Maryi mówili „Fiat”.

Jesteśmy od jedenastu miesięcy w Tanzanii, w górach nad jeziorem Wiktorii. Po wielu perypetiach, bo nic w życiu nie jest proste, mieszkamy i pracujemy w Kowak. Typowa afrykańska parafia, 1392 m n.p.m., zaledwie 132 km na południe od równika, kilkanaście km od granicy kenijskiej. Jej odmienność to fakt, że mamy tutaj boarding school (szkoła z internatem) dla dziewcząt. Jest tutaj ok. 700 dziewczyn w Secondary School jednej z najlepszych szkół średnich w Tanzanii. W związku z tym nasza praca misyjna związana jest przede wszystkim z dziećmi i młodzieżą. Jednocześnie jednak współpracujemy z parafią, szpitalem, administracją szkół, diecezją, Zgromadzeniem Maryknoll w Musomie. Zaangażowani jesteśmy też na co

dzień w rozmaitych sprawach dotyczących innych parafii, znajomych misjonarzy z całego świata, a także, co szczególnie cieszy, problemach miejscowych kapłanów. Po prostu każda umiejętność jest tu potrzebna, ceniona i wykorzystywana. Jesteśmy w jednym z najuboższych krajów świata, wielkim i pięknym, ale przeraźliwie biednym. Jednakże staramy się w naszej pracy wykorzystywać nowoczesne możliwości. Między innymi prowadzimy dzięki wspomniałemu Sebastianowi stronę internetową¹, na którą serdecznie zapraszamy i na której staramy się publikować możliwie dużo informacji i zdjęć. Zrobiliśmy już wiele godzin filmu i ponad dziewięć tysięcy zdjęć mając nadzieję zrobić z tego w przyszłości misyjną kronikę z Tanzanii. Wiele naszych refleksji na temat misji ukazało się na stronie i tam zapraszamy zainteresowanych.

Parę lat temu, kiedy ksiądz Proboszcz zaproponował służbę Nadzwyczajnego szafarza zadawaliśmy sobie pytanie, czy jestem tego godny oraz na podobieństwo św. Elżbiety, skąd ten zaszczyt. Później doszedł jeszcze jeden wymiar – poczucie odpowiedzialności, żeby nie zawieść Boga i ludzi. Wprawdzie nigdy nie dostąpię godności kapłańskiej, ale fakt trzymania tego kruchego Ciała Chrystusa wywołuje uczucia miłości i chęć opiekania się tak po ojcowsku, żeby nigdy, nikt krzywdy Mu nie wyrządził. I nie czynię tego „ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem” (1 P 5, 2b). Tak mi dopomóż Panie Boże w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci. Tutaj nie pełnię tej funkcji, szafarzami są siostry zakonne, ale komunie świętą przyjmujemy na dłoń, bo taki tu obyczaj, i wówczas, choć przez chwilę, leży na mojej dłoni, jak w żłóbeczku, a ja mogę na Niego spojrzeć z synowsko-ojcowską miłością.

Przypowieść o synu marnotrawnym albo raczej o Ojcu Miłosiernym to ludzki dramat zagubienia i grzechu, ale przede wszystkim przemiana i nawrócenie, które wiodą do Miłosiernego Ojca. Jednak najpierw trzeba spełnić pewne warunki a mianowicie z pokorą

¹ <http://www.basiaalexmission.pq.pl/>

i skruczą prosić o miłosierdzie. Tak często zapominaamy, że wszyscy jesteśmy grzeszni, że nie należy potępiać człowieka, tylko zły czyn. I to jest chyba najpoważniejszy nasz błąd. Jesteśmy bardziej surowi niż Ojciec Niebieski. Obyśmy więcej modlili się w intencji synów zagubionych i potrafili cieszyć się z każdego nawrócenia.

Jesteśmy w kraju, w którym chrześcijaństwo to tylko ok. 15% ludzi, do tego często ich wiara to jedno a życie, to drugie. Jak wielka odpowiedzialność spoczywa na wszystkich misjonarzach, na kapłanach, zakonnikach, siostrach i świeckich, aby całym swym życiem, a nie tylko pobytem w kościele, dawali świadectwo o Chrystusie. Dlatego prosimy wszystkich, módlcie się w tej intencji. Samarytanka przy studni uwierzyła, inni mieszkańcy również, bo Jezus był wśród nich. My mamy być Jego rękami i stopami, głosić Jego chwałę nie słowem, lecz życiem. Dlatego prosimy, módlcie się za nas.

Aleksander i Barbara Szanieccy

Szafarz i posypywanie głów popiołem

Ponieważ wielu szafarzy pytało, czy mogą posypywać głowy popiołem w czasie liturgii

Środy Popielcowej publikujemy odpowiedź na takie pytanie udzieloną przez biskupa Stefana Cichego, Przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Komisji Episkopatu Polski na łamach czasopiisma „Anamnesis”:

Pytanie: Czy diakon w środę popielcową może posypywać wiernym głowy popiołem? Czy może dokonywać tego inna osoba, np. akolita?

Odpowiedź: Diakon bez wątpienia może to czynić, skoro w księdze *Ceremoniale Episcoporum* wskazuje się, że podczas tego obrzędu biskupowi posypuje głowę albo koncelebrujący z nim prezbiter, albo diakon (CE nr 257). Skoro o akolicie jest tam mowa jedynie jako o podającym naczynie z popiołem, a nie tym, który może pomagać w posypywaniu głów, zaś Mszał rzymski nic na ten temat nie wspomina, to nie można go dopuścić do tej czynności.

Dodajmy do powyższego wyjaśnienia, że nadzwyczajni szafarze Komunii świętej otrzymują od biskupa diecezjalnego pozwolenie tylko na rozdawanie Komunii św., a w pozostałych czynnościach liturgicznych mogą uczestniczyć jedynie w takim zakresie, jak każdy inny wierny świecki.

Opiekun – ks. dr Franciszek Jabłoński

Prezes – Daniel Słowiński z parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Zagórowie

Zastępca prezesa – Wacław Gieburowski z parafii św. Krzyża we Wrześni

Skarbnik – Jan Plewa z parafii św. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Janikowie

Sekretarz – Jacek Skowroński z parafii Nawiedzenia NMP w Chodzieży

Fotograf – Roman Gasiński z parafii Nawiedzenia NMP w Gościeszynie

Administrator strony WWW – Sebastian Szygenda z parafii św. Królowej Jadwigi we Wrześni

Redakcja: Jacek Skowroński, tel. +48505200649, e-mail: jacek@alauda.pl

Adres: ul. Ks. Kanonika Ksyckiego 5B/7, 64-800 Chodzież

Konsultacja: ks. dr Franciszek Jabłoński, e-mail: franus@gniezno.opoka.org.pl